

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

AKADEMJA KU CZCI ŚP. JÓZEFA BECKA.

Warszawa, 11 grudnia. Dziś odbyła się akademja ku czci śp. Józefa Becka, działacza niepodległościowego i b. Wiceministra spraw wewn. (PAT)

O WYCHOWANIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ ZAGRANICĄ.

Warszawa, 11 grudnia. Rada organizacyjna Polaków z zagranicy zorganizowała dziś w sali budżetowej Senatu konferencję w sprawie wychowania młodzieży polskiej zagranicą. Obrady zajął prezes rady organizacyjnej Polaków zagranicą Marsz. Rączkiewicz; prezes Instytutu Badania Zagadnień narodowościowych p. Paprocki wygłosił referat pod tyt. „Młodzież polska w państwach przygranicznych” a p. Maciszewski b. generalny instruktor szkół polskich we Francji i Brazylii „O młodzieży polskiej na wychodźstwie”. (PAT)

KATASTROFA LOTNICZA.

Marsylia, 11 grudnia. Samolot handlowy w pełniący służbę między Marsylią a Barceloną uległ dziś katastrofie. Sześć kł. samolotu odnalaziono, a wśród nich zwęglone zwłoki pilota. O 20 m. od szczątków aparatu znaleziono zwłoki pasażera. Jak przypuszczają katastrofa nastąpiła z tego powodu, że pilot wskokił przy lądowaniu zawadził podwoziem o ziemię. (PAT)

STARCIA W BERLINIE.

Berlin, 11 grudnia. Przez cały dzień dzisiejszy dochodziło do licznych starć między członkami bojówek radykalnych ugrupowań. Najostrzejsze zajścia miały miejsce między bojówkami komunistów i hitlerowców, przyczem dochodziło do strzałów. (PAT)

NOTA ANGIELSKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn, 11 grudnia. Nota angielska do Stanów Zjednoczonych, będąca odpowiedzią na ostatnią notę amerykańską wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia z jakim w Stanach Zjedn. spotkały się propozycje angielskie przedyskutowania i zbadania dokładnego punktów, wymienionych w nocie angielskiej z dnia 1 grudnia. Po dokładnym zastanowieniu rząd angielski nie widzi jednak żadnego powodu do zmiany ogólnych wniosków, jakie zawiera ta nota. Rząd angielski uważa, że rata, która będzie zapłacona w połowie bieżącego miesiąca, będzie wzięta pod uwagę w chwili zawarcia ostatniego układu. (PAT)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Pięć domów w zgłiszczach. W Maniawie powiat Nadwórna wybuchł pożar w domu Lesza Huculaka a ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i strawił 5 domów mieszkalnych, 3 stodoły i 2 stajnie wraz z inwentarzem martwym. Szkoda wynosi ok. 12.000 zł. Ogień został podłożony.

Na uniwersytecie wiedeńskim spokój. Zarówno studenci hitlerowscy, jak i katolicy, odrzucili propozycje porozumiewawcze rektora. Na uniwersytecie panował dziś spokój. (PAT)

Anglja, Francja, Niemcy i Włochy gotowe wyrzec się wojny.

Niemcy wracają na konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 11 grudnia. Narady 5 mocarstw zakończyły się dziś w południe podpisaniem deklaracji, na podstawie której Niemcy powrócą na obrady konferencji rozbrojeniowej. Tekst, który Mac Donald imieniem swoich kolegów zakomunikuje przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej ma brzmienie następujące:

1. Rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch oświadczyły, że jedną z zasad, która winna służyć za wskaźnik konferencji rozbrojeniowej, jest przyznanie Niemcom oraz innym mocarstwom równości praw, któraby zapewniła wszystkim narodom bezpieczeństwo i że za sada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która będzie zawarta w wyniku konferencji rozbrojeniowej. Z deklaracji tej wynika, że odnośne ograniczenia zbrojeń winne być wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej. Naturalnie rozumie się, że szczególne zastosowania takiej równości

praw będą przedyskutowane przez konferencję.

2. Na podstawie tej deklaracji Niemcy oświadczyły, że są gotowe do powrotu na konferencję rozbrojeniową.

3. Rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch gotowe są przyłączyć się do ponownego oświadczenia przez wszystkie państwa europejskie, że w żadnym wypadku nie będą usiłowały rozwiązać za pomocą siły zbrojnej jakiegokolwiek obecnego lub przyszłego konfliktu między sygnaturzami.

4. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch zdecydowane są współpracować na konferencji z innymi mocarstwami, które są na niej reprezentowane, usiłując bez zwłoki opracować konwencję, któraby realizowała istotnie za gadnienie redukcji zbrojeń. (PAT)

Berlin, 11 grudnia. Komunikat biura Conti stwierdza w związku z ukończeniem narad 5 mocarstw, że umowa do-

prowadziła bezwarunkowo do tego, że uznana została zasada równouprawnienia we wszystkich pracach konferencji. Oczywiście Niemcy zachowują swobodę opuszczenia konferencji rozbrojeniowej w przyszłości, gdyby zasada równouprawnienia była kwestionowana lub nieuznawana. (PAT)

RZĄD FRANCUSKI ZADOWOLONY.

Paryż, 11 grudnia. Premier Herriot wysłał do Paul Boncoura do Genewy telegram, w którym w imieniu całego gabinetu składa mu podziękowanie za przeprowadzenie tak trudnych rokowań. Przy sposobności Herriot przesyła dla Mac Donałda zapewnienie swej przyjaźni, polecając Paul Boncourowi podkreślić zadowolenie rządu francuskiego, że mógł raz jeszcze współpracować z rządem Wielkiej Brytanii nad zbliżeniem państw w celu metodycznej organizacji pokoju. (PAT)

Entuzjastyczne powitanie Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

Toruń, 11 grudnia. Wczoraj na wiadomość o przybyciu Marsz. Piłsudskiego zorganizował się pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami miasta pod gmach Inspektoratu Armii,

gdzie p. Marszałek zamieszkał. W czasie pochodu wznoszono okrzyki entuzjastyczne na cześć Marszałka Piłsudskiego. (PAT)

Zjazd wojewódzki BBWR. w Toruniu.

Toruń, 11 grudnia. Dziś odbył się w Toruniu wojewódzki kongres BBWR. Uczestnicy kongresu zgromadzili się w liczbie około 5000 osób na placu św. Katarzyny i udali się pochodem do pomnika poległych 63 pp., gdzie prezes Rady Wojewódzkiej BB. major Paluch złożył piękny wieniec. Zebrani przedefilowali przed pomnikiem, poczem udali się do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie rozwinął się wspólny pochód, który przeszedł ulicami miasta do Dworu Artusa, w tym czasie przybył z Warszawy prezes BB.

pulk. Sławek w otoczeniu Wicemarszałka Sejmu prof. Makowskiego oraz posła Osińskiego. Przybyłych powitali na dworcu Wojewoda pomorski Kirilich, major Paluch i in. Kongres otworzył major Paluch, następnie przemawiał prof. Makowski na temat zagadnień konstytucyjnych. Sytuację gospodarczą omówił b. Minister skarbu Matuszewski.

Sekretarz BB. odczytał rezolucje, które jednomyślnie przyjęto. Kongres wysłał depeche holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego prezesa Rady Ministrów Prystora.

Francja zapłaci dług Ameryce.

Paryż, 11 grudnia. Rada ministrów wypowiedziała się jednogłośnie za dokonaniem w dniu 15 grudnia spłaty długu Ameryce w sumie 19.800.000 dolarów z zachowaniem zastrzeżeń wysuniętych przez komisje parlamentarne. Na decyzję rządu wpłynęła przede wszystkim chęć zachowania równowagi między rozwiązaniem sprawy

długów przez Francję i Anglię oraz charakter pojednawczy noty amerykańskiej poparty przez ostatnie informacje z Waszyngtonu. (PAT)

KOMBATANCI FRANCUSCY PRZECIW SPŁACIE ZOBOWIĄZAŃ.

Paryż, 11 grudnia. Ogólno francuska federacja b. kombatanów odbyła dziś

wiecz przy udziale kilku tysięcy osób. W przyjętej rezolucji b. kombatanicy stwierdzają, że ogólna - francuska federacja grupująca trzy i pół miliona członków nie uznaje zobowiązań Francji wobec swoich b. sprzymierzeńców i sojuszników poza ramami należności otrzymanych przez Francję od swoich b. nieprzyjaciół. (PAT)

UWOLNIENIE OSKARŻONEGO O MORDERSTWO.

Przemysł, 11 grudnia. Dziś o godz. 4 nad ranem został ogłoszony wyrok w procesie Jana Korbiaka, oskarżonego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie śp. Leona Marciniszyna w Orchowcach pow. Mościska. Sędziowie przysięgli pytanie w kierunku winy oskarżonego zaprzeczyli. Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. (PAT)

MORD Z ZEMSTY.

Stryj, 11 grudnia. Onegdaj w nocy za mordowany został w Rozhureczu pow. Stryj wieśniak Wasyl Sasiuk, liczący lat 45. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą mordu jest Michał Piekł. Tem mordu jest najprawdopodobniej zemsta osobista. (PAT)

ZABURZENIA W HISZPANII.

Madryt, 11 grudnia. W całej Hiszpanii zaburzenie wzrasta. W Salamance i Oviedo wybuchły strajki, które rozszerzają się na sąsiednie prowincje. Doszło do kilku aktów sabotażu. Usiłowano zniszczyć przewoźniki elektryczne oraz linie tramwajowe, w Salamance aresztowano kilku przywódców syndykalistycznych. (PAT)

Zygmunt Dygat.

Zygmunt Dygat znany zaszczytnie zagranicą jako uczeń Paderewskiego i koncertujący od szeregu lat na estradach europejskich, wystąpił we Lwowie z programem bogatym i wartościowym. Centralnym punktem zainteresowań wydaje się być dla p. Dygata twórczość muzyczna romantyzmu: Schubert, Schumann i Chopin byli w programie tym reprezentowani na pierwszym miejscu. Najbliższym z nich indywidualnym predyspozycjom pianisty jest bezwzględnie Chopin, którego Scherzo i Ballada wykonane zostały w sposób wysoce inteligentny i przemyślany, wykazujący nawet pewne osobiste cechy ujęcia. W innych numerach programu wykazał p. Dygat dużą kulturę, muzykalność i solidne opanowanie pianicistyczne i techniczne, jakkolwiek jego interpretacja niezawsze zniewala i przekonuje, jak n. p. w Etюдach symfonicznych Schumanna, którym nie starczyło szerokiego oddechu i rozmachu romantycznego. W przeciwieństwie do tego ładnie zagrały były Preludja Debussy'ego, pastele we w kolorystyce i subtelnie zcieniowane pod względem dynamicznym.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Z ogólnopolskiej wystawy haftów ludowych w Warszawie.

Żądność do podniesienia bytu ekonomicznego ludności rolniczej, złączona z umiłowaniem i zrozumieniem najpiękniejszej a najbardziej rodzimiej sztuki, bo sztuki ludowej, odkryła ostatnio raz po raz przed naszym społeczeństwem niewyczerpane skarbyce zdobniczego przemysłu ludowego.

W związku z tem podjęta we wzniożym tempie akcja, zmierzająca do podniesienia wytwórczości ludowej, znalazła swój wyraz w otwartym dnia 7 bm. w Warszawie pokazie haftów ludowych.

Wystawę tę zorganizowało Warszawskie Towarzystwo popierania przemysłu ludowego i domowego w gmachu własnym przy ul. Tamka 1. Zgromadzoną ekspozycję z terenu całej Polski, Haftę z Wołynia, Łowicza, hafty kurpiowskie, niezmiernie ciekawą kolekcję „żywołków“ (gorsetów) Śląskich, obok smutnych haftów Połesia i haftów pomorskich.

Małopolskie reprezentują ciekawe hafty z Podkarpacia (powiat turezański) kilka okazów z ziemi krakowskiej pochodzących, kolekcję haftów zbiorów prywatnych haftów z terenu województwa lwowskiego i haftów łuculskich, i nade wszystko rzucające się w oczy bogactwem ekspozycji bardzo duże stoisko Patronatu popierania przemysłu ludowego i domowego w Tarnopolu wraz z pochodzącymi z tego samego terenu przepięknymi haftami z Koszylowice powiat Zaleszczyki, Stoisko tarnopolskie, oparte o tło zabytkowych kilimów i weret o archaicznym wzorze nieci barwą i liną. Rozmaitość haftów tarnopolskich, w których przebijają jeszcze gdzieś niedługo motywy zaczerpnięte przed wiekami z fantazji wschodu a upiękzone przez wrażliwy na piękno lud Podola dają obraz niezmiernie bujnej sztuki ludowej tych ziem. Stoisko to daje widzowi i znawcy duże artystyczne zadowolenie.

Wystawa ta otwarta będzie do dnia 23 bm. Duży natłok publiczności kupującej chętnie piękne i tanie ekspozycje sprzedawane, daje gwarancję, że cel wystawy tj. propagowanie piękna hałciarstwa ludowego i popieranie zbytu wytworów hałciarstwa ludowego został w zupełności osiągnięty.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

RZĄD A OBYWATEL.

Odczyt posła Wagnera.

Wczoraj w sali teatru Rozmaitości odbyła się druga z kolei prelekcja z cyklu odczytów niedzielnych, zainicjowanych przez Radę Grodzką B. B. W. R. I tym razem prelegent, którym był poseł Edwin Wagner, rozwinął w dalszym ciągu temat „Rząd a obywatel“, wysunięty na czoło zagadnień, od należytego zrozumienia których zależy w dużym stopniu polityczne nastawienie ogółu.

Poseł Wagner wychodzi z założenia, iż państwo to najwyższy szczebel organizacji społeczeństwa, dlatego też wszystko poniekąd musi mu być podległe. Tak rozumie rolę państwa i stosunek obywateli do niego — Grecy i Rzymianie. O stosunku indywidualnym do państwa nie mogło tam być mowy.

Niedaleko odbiegło od tego i państwo średniowieczne i wieki nowożytne, jak długo wszechwładza rządów była absolutna. Dopiero Rousseau wprowadza teoretycznie zresztą, pojęcie „umowy społecznej“ normującej

prawa obywatela ale i on nie zapomniał o jego obowiązkach.

Najwybitniejsi państwoznawcy z prof. Jellinkiem na czele wszyscy prawie na pierwszym miejscu stawiają obowiązek obywatela wobec państwa a dopiero potem jego uprawiania.

Odmienne stanowisko zajęła marcową konstytucja polska, spłodzona i uchwalona przez większość, pragnącą się zabezpieczyć przed obowiązkami właśnie. Stała owa sławna konstytucja rozwodzi się szeroko nad przywilejami obywateli Rzeczypospolitej.

Ten charakter ustawy ustrojowej wniknął głęboko w społeczeństwo i wciąż jeszcze przyprawia lichszą jego część o zawrót głowy. W Polsce, kto nie lubi Rządu, ten przeciwstawia się Państwu. Tę smutną prawdę prelegent podkreślił najmocniej, nawołując obecnych do rozważenia jej i do oddziaływania w kierunku uzdrowienia opozycyjnych mająceń politycznych.

Odczyt miał duże powodzenie, wygłoszony był bowiem z wielką siłą przekonania i jasnością myśli.

Z SADU DORAŻNEGO.

Wyrok śmierci, dożywotnie więzienie i 15 lat więzienia.

Wczoraj w południe, jak to zapowiadaliśmy, został ogłoszony wyrok w rozprawie przeciwko Łańcutowi i tow. oskarżonym o szpiegostwo.

Rozprawa rozpoczęła się po godz. 9 rano, poczem zabrał głos obrońca Łańcuta dr. Axer.

Około godz. 10.30 Trybunał udał się na naradę, która przeciągnęła się do godz. 12 w południe.

Ponieważ według procedury, wyrok miał być odczytany na rozprawie jawnej — do sali zaczęła się cisnąć publiczność, żadna sensacja, zwłaszcza, że chodziły pogłoski o, dwu wyrokach śmierci. Do środka wpuszczono nie dużą ilość publiczności, wśród niej zaś kilka pań.

Na ławie siedzieli oskarżeni, strażnicy przez sześć posterunkowych. Podczas gdy Werner siedział spokojnie, Sznurowski i Łańcut zdradzały wielkie zdenerwowanie — niepewni do ostatniej chwili, jaka kara ich spotka. Wreszcie z uderzeniem godz. 12 w południe zjawił się Trybunał. Na twarzach członków Trybunału widać ślady przemęczenia. Rozprawa bowiem trwała przez 4 dni po 12 godzin dziennie.

Na sali grobowa cisza. Zabiera głos s. o. Medyński i ogłasza wyrok.

Ludwika Wernera skazuje się na śmierć, Wiktora Sznurowskiego na dożywotnie więzienie, zaś Maksymiljana Łańcuta na 15 lat więzienia. Sznurowskiego pozbawia się praw obywatelskich na zawsze, zaś Łańcuta na 10 lat.

Wernera skazano na śmierć za to, że zdradził obywateli państwu plany organizacji 6 p. lotniczego we Lwowie i podżegał Sznurowskiego do wygotowania mu tych planów.

Sznurowskiego za to, że w dwóch wypadkach dostarczył Wernerowi tajnych planów, które jednakowoż nie dostały się do rąk reprezentanta obcego państwa.

Ostatniego oskarżonego Łańcuta skazano za to, że w pewnej polskiej fabryce broni usiłował zasięgnąć tajnych informacji, oraz, że starał się zapoznać z organizacją Związku kombatantów dla usług obcego państwa. Zamiaru tego nie zdołał uskutecznić.

Skazani przytuli wyrok spokojnie. Sznurowski nawet z pewną ulgą — na łoniast na kurytarzu rozległy się głośne lamenty rodzin skazanych.

Zabrał głos obrońca skazanego na śmierć Wernera i prosił o przedstawienie go łasce Pana Prezydenta.

ULASKAWIENIE.

Około godz. 5 popoł. z Warszawy nadeszła wiadomość, że Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił Wernerowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Wiadomość tę prokurator dr. Mostowski zakomunikował Wernerowi w więzieniu. Werner chory na gruźlicę, przyjął tę wiadomość bez większego wzruszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

12
grudnia
1932

Poniedziałek
Aleksandra
Jutro: Łucji
Wschód słońca: 7:26
Zachód słońca: 15:24

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 6 „Powrót Odysa“. (Przedstawienie szkolne).
Wtorek 13 grudnia, godz. 7.30 „Z malej chmury...“ (Premjera, Abon. 4).
Środa, 14 grudnia, godz. 8.15 wiecz.: Popularny koncert symfoniczny.
Czwartek 15 grudnia, godz. 7.30 „Z malej chmury...“ (Abon. 4).
Piątek 16 grudnia, godz. 7.30 „Orfeusz w piekle“.

Sobota 17 grudnia, godz. 7.30 „Z malej chmury...“ (Abon. 4).
Niedziela 18 grudnia, godz. 3.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre“. (Ceny zmniejszone, Abon. 3). — Godz. 7.30 „Orfeusz w piekle“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Abon. 4).
Wtorek 13 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Abon. 4).
Środa 14 grudnia, godz. 7.30 „Olimpia“ (Ceny najniższe, Abon. 4).
Czwartek 15 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Zakupione, Abon. 4).
Piątek 16 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Abon. 4).
Sobota 17 grudnia, godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Abon. 4).
Niedziela 18 grudnia, godz. 3.30 „Pocałun-“

nek przed lustrem“ (Ceny zmniejszone, Abon. 3) — Godz. 7.30 „Rozkosz uczciwości“ (Ab. 4)

COLOSSEUM: Film: „Księżniczka na urlopie“; Rewija: „Humor, to my“.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Krysia Leśniczanka“.
APOLLO: „Banda Bubala“.
ATLANTIC: „Pieśń nocy“.
CASINO: „Dżentelmen włamywacz“.
CHIMERA: „Szanghaj Ekspres“.
GRAZYNA: „Kapitan marynarki“, w głównej roli Harry Liedtke.
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą“.
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą“.
OAZA: „Żółta maska“, oraz występy artystów.
PALACE: „100 metrów miłości“.
PAN: „Zwycięzca“.
PASAZ: „Buffalo Bil“ II. seria razem.
PROMIEN: „Żądam rozwodu“ oraz rewija.
RAJ: „Hadzi Murat“.
STYLOWY: „Ludzie na posterunku“ oraz rewija „Wesoły świerszcz“.
SWIT: „Jej ekscelencja miłość“.
UCIECHA: Harry Pell w pogoni za czarna maska.

POLSKIE TOW. MUZYCZ. WE LWOWIE.
Wtorek 13 grudnia: Koncert Symfoniczny. Program Beethoven—Wagner.

Środa 14 grudnia o godz. 8.15 wiecz. Popularny Koncert Symfoniczny (Wittgenstein i Dołycki)

— Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii Koło Lwowskie urządza dziś o godz. 19 w sali gimn. I. przy ul. Kubali 1/II. odczyt prof. UJK, dra St. Kucińskiego pt. „Zagadnienie melioracji Połesia z Przeźroczami.“

— Uroczystości ku czci Wyspiańskiego. Ze względu na brak miejsca w numerze sprawozdania z wczorajszych akademii ku czci Wyspiańskiego ukażą się jutro.

Temperatura we Lwowie w dniu 11 grudnia br. wynosiła o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 738.84 temperatura —3.3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 739.84 temperatura —1.8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barom. 741.37 temperatura —2.8.

Śledztwo przeciw akademikom na ukończeniu.

Wczoraj po ukończeniu dochodzeń sądowych zostali zwolnieni trzej akademicy Stanisław Dzierzbicki, Roman Barzyński i Zbigniew Urzyński. W aresztach pozostało jeszcze kilku przytrzymanych. Dochodzenia w ich sprawie zostaną wkrótce ukończone.

Włamywacze schwytani przy „operowanej“ kasie.

Dozorca kamienicy przy pl. Mariackim 10 usłyszał wczorajszej nocy dziwny szmer w klatce schodowej. Przerazony wybiegł na ulicę i zawezwał do wnętrza dwóch przechodzących właśnie tamtędy posterunkowych. Ci zaraz na schodach ujęli trzech osobników, którzy z narzędziami do włamania w ręce stali obok wielkiego otworu wybitego w ścianie. Otwór ten prowadził do biura handlowego Hańkowskiego, gdzie włamywacze zamierzali zoparować kasę ogniotrwałą. Udaremniiono im to i sprowadzono na policję, gdzie okazało się, że są to: Michał Mykietyn, Julian Kulczycki i Franciszek Soja. Trójkę włamywaczy osadzono w więzieniu.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz powieści pt. „Soledad“.

Wiadomości z kraju.

RADZIECHÓW. Powiatowa konferencja nauczycielska. Z inicjatywy inspektora szk. w Radziechowie odbyła się tu powiatowa konferencja nauczycielska, poświęcona w głównej mierze zagadnieniom dydaktycznym i wychowawczym w związku z ogłoszoną w lipcu br. nową organizacją pracy w szkołach powszechnych.

O zainteresowaniu nauczycielstwa powyższym zagadnieniem świadczy fakt, że nawet z najodleglejszych stron powiatu jawiło się licznie na konferencji, mimo złego stanu dróg.

Za podstawę do dyskusji posłużyła wczoraj przeprowadzona lekcja w I. oddz. szkoły powszechnej męskiej przez p. Irenę Ktebanową, oraz referat p. Stanisława Pelki.

Tematem lekcji były ćwiczenia, celem zorganizowania systematycznego dożywania plaków w porze zimowej.

Lekcja była naprawdę ciekawa, ponieważ w całej pełni zilustrowała praktycznie wymagania nowego systemu tzw. nauczania łącznego.

Poza tem omówiono na konferencji cały szereg ważnych spraw szkolnych o podłożu społecznym, jak np. kwestię budżetową w związku z kryzysem, sprawę pomocy materialnej dla biednej ludności oraz akcję oświaty dla dorosłych, w rezultacie czego postanowiono ograniczyć wydatki szkolne do rozmiarów najniższych, rozszerzyć akcję dożywania biednych dzieci oraz założyć w 17 miejscowościach kursy oświatowe różnych stopni, ofiarując pracę bezinteresownie.

Po ukończonej konferencji zebrane nauczycielstwo uczciło w niezwykle serdeczny sposób inspektora szkolnego p. Franciszka Szewczyka z powodu odznaczenia złotym krzyżem zasługi za pracę kulturalno-oświatową i społeczną.

Imieniem nauczycielstwa polskiego przemówił p. Agnieszka Adamczykówna, zaś w imieniu nauczycielstwa ruskiego przemówił p. Łytwyn Stefan. Przemówienia wygłosili również prezesi Związku P. N., oraz „Wzajemnej Samopomocy”.

Nauczycielstwo całego powiatu, chcąc dać realny dowód swojej radości i solidarności, ofiarowało do dyspozycji p. inspektora kwotę 200 zł., którą tenże przeznaczył na dożywanie dzieci bezrobotnych, dodając do niej ze swej strony kwotę 60 zł.

Poza tem jeszcze jedną uroczystą chwilę przeżyli obecni, zegnając p. Agnieszkę Adamczykównę, oraz Piotra Sobkova, którzy po spełnieniu 40-letniej służby nauczycielskiej na zaszczytnych stanowiskach, przechodzą w tych dniach w zasłużony stan spoczynku, zdobywając sobie za swą pracę powszechną uznanie.

DOBROMIL. Wice Federacji. Przed kilku dniami odbył się w salach magistratu wielki wiec Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny w obecności p. starosty Kassali. Po zagajeniu wice przez prezesa Federacji inż. St. Cyjka, wygłosił referat o stosunkach niemiecko-polskich prof. miejsk. gimnazjum Zdz. Zagajewski. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił pos. Burda, który zakończył swoje wywody apelem do wyteżonej pracy w myśl hasła Marszałka Piłsudskiego, wznosząc okrzyk na cześć Wodza Narodu, który sala trzykrotnie powtórzyła. Z kolei dyr. gimn. zgłosił rezolucję, wzywając członków Federacji do wielkiej czujności oraz do wyteżonej pracy nad utrzymaniem sprawności żołnierskiej oraz wyrażając protest przeciw zakusom republikańskich Niemiec na nasze granice, agitujących nawet przez radio.

Gwiazda dla dzieci. Dnia 22 bm. urzędza Komitet Obyw. pod protektoratem starosty Janiny Kassalowej Gwiazdkę dla biednych dzieci. Ubiegłego roku akcją swoją objął komitet tylko miasto, obecnie zwiększył zasięg na powiat. Spodziewać się należy, iż przy poparciu p. starosty akcja ta wyda znakomite rezultaty i kilkaset biednych dzieci otrzyma, jak roku ubiegłego, ciepłą odzież i upominki świąteczne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Dwa zwycięstwa szermierzy

„C. I. W. F-u” we Lwowie.

SZPADY.

W dniach 10 i 11 b. m. bawiła w gościnie Lw. Kl. Szermierzy drużyna fехtmistrzów „C. I. W. F-u” z Warszawy, rozgrywając w sobotę spotkania na szpady, wczoraj zaś na szable.

Mecz sobotni rozegrany w sali Kasy, zakończył się nieznacznie zwycięstwem gości w stosunku 8½ : 7½. W drużynie fехtmistrzów najlepiej spisywał się **Buczak**, pracując spokojnie i celowo, **Taranda**, choć pokonał najlepszego szpadzistę klubu por. Serafin, walczył jednak szablonowo. **Cebulak** słabszy od poprzednich, Kurpiewski widocznie nie w formie. Z zawodników miejscowych najlepiej stawał por. **Serafin**, odnosząc trzy zwycięstwa (z Buczakiem niezasłużenie, z powodu fatalnych orzeczeń sędziów bocznych). **Wodnieckiego** ponosi temperament, co przy szpadach raczej szkodzi. Franc nerwowy, w walce b. nierówny, powinien bardziej panować nad sobą, czekając na orzeczenie sędziów. Szmorak najelegantszy na planie zawodnik lwowski nie wytrzymał w walce na szpady nerwowo, niemniej może służyć za wzór swym zachowaniem, tak po zwycięstwie, jak po przegranej.

Zawody prowadził fехtmistrz Pieczyński bez większych omyłek. Sprawowanie tej ciężkiej i odpowiedzialnej funkcji utrudniały fatalne nieraz orzeczenia sędziów bocznych.

Wśród publiczności publiczności zauważyliśmy starszych i młodszych mistrzów planszy, inż. Mańkowskiego, Małeckiego, pułk. Periniego i w. in.

Przed spotkaniem powitał inż. Kamienobrodzki imieniem klubu gości warszawskich, wyrażając nadzieję zwycięstwa drużyny miejscowej, która należy do najsilniejszych drużyn szpadowych w Polsce. Niestety, stało się inaczej i uczniowie mistrza Laszkowskiego zwyciężyli.

Wyniki walk na szpady:

„C. I. W. F.”	Lw. Kl. Szermierzy
Buczak	Franc 2:1
Cebulak	Serafin 0:2
Kurpiewski	Wodniecki 1:2
Taranda	Szmorak 1:2
Buczak	Serafin 1:2
Cebulak	Wodniecki 2:1
Kurpiewski	Szmorak 2:1
Taranda	Franc 2:0
Buczak	Wodniecki 2:0
Cebulak	Szmorak 2:1
Kurpiewski	Franc 0:2
Taranda	Serafin 2:1
Buczak	Szmorak 2:1
Cebulak	Franc 2:2
Kurpiewski	Serafin 0:2
Taranda	Wodniecki 0:2

Stos. punktów 8½ : 7½ dla C. I. W. F.
Stos. trafień 22:21 dla Lw. Kl. Szer.

SZABLE.

W niedzielę odbył się mecz szablowy, zakończony również zwycięstwem „C. I. W. F-u”. Goście wystąpili w składzie niezmiennym, klub z Kielbusiewiczem w miejsce Szmoraka.

Najlepszym szablistą okazał się **Buczak**, wygrywając wszystkie walki. Efektowniejszą walkę pokazał **Taranda**, popisując się wspaniałą pracą nóg. Kurpiewski przemęczony, nie wysiłał się. **Cebulak** bardzo słaby, grzeszył zupełnym brakiem ripost. Z miejscowych zawiódł **Serafin**, przegrywając wszystkie walki. Niespodziankę sprawił natomiast **Franc**, który mimo nerwowych i dość nieprzemysłanych akcji, wygrał 3 walki. Bardzo ładnie stawał **Kielbusiewicz**, uzyskując dwa zwycięstwa. Również **Wodniecki** zdobył dwa punkty dla klubu. Publiczności więcej niż w sobotę.

Zawiedli sędziowie. Szczególną nielaską „cieszył się” **Cebulak**, którego widocznie upatrzone na kozła ofiarne. W walce z **Serafinem** skrzywdzono Warszawiaka dwukrotnie bardzo widocznie. Z całym uznaniem podkreślić należy bezstronne orzeczenia inż. Szmoraka, który z bólem serca musiał nieraz orzekać przeciw własnemu klubowi. Niestety nie o wszystkich arbitrach można to powiedzieć i to jest jedna z ciemnych plam na lwowskiej szermierce.

Sędziowanie lwowskich arbitrów zyskało sobie już w Polsce smutną sławę. Lwów posiada stosunkowo dużą liczbę sędziów, jednak bezstronnych i fachowych można porachować na palcach jednej ręki. Sędzia jest omylny, jak każdy człowiek. Nie należy jednak mylić się za często, lub tłumaczyć się wygodnym „nie widziałem”.

Wyniki techniczne:

„C. I. W. F.”	Lw. Kl. Szermierzy
Kurpiewski	Serafin 5:3
Taranda	Wodniecki 5:3
Cebulak	Kielbusiewicz 3:5
Buczak	Franc 5:2
Kurpiewski	Wodniecki 4:5
Taranda	Kielbusiewicz 5:1
Cebulak	Franc 0:5
Buczak	Serafin 5:4
Kurpiewski	Kielbusiewicz 1:5
Taranda	Franc 3:5
Cebulak	Serafin 5:4
Buczak	Wodniecki 5:4
Kurpiewski	Franc 2:5
Taranda	Serafin 5:0
Cebulak	Wodniecki 3:5
Buczak	Kielbusiewicz 5:1

Stosunek punktów 9:7. — Stosunek trafień 62:52.

nea - Dror, Jehuda - Kresy. 1 stycznia Hasmonea - Jehuda, Dror - Jehuda, 6 stycznia Dror - Kresy, Hasmonea - Kresy. Zwycięzcy obu grup rozegrają między sobą. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Kronika sportowa.

POLSKI ZWIĄZEK TENNISA STOŁOWEGO.

(cs) Walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego odbyło się w dniu wczorajszym w Łodzi. Prezesem wybrano p. Kamienberga z Łodzi. **Mistrzostwa męskie** postanowiono rozegrać w dniach 27 i 28 lutego roku przy szlęgo we Lwowie. Kobięce zaś w Warszawie. Postanowiono również rozegrać mecz z Czechosłowacją i wysłać zawodników na mistrzostwa świata do Badenu.

POLSKI ZWIĄZEK TENNISOWY.

(cs) Doroczne walne zebranie Polskiego Związku Tennisowego odbyło się w dniu wczorajszym w Warszawie. Prezesem wybrano min. Szumakowskiego wiceprezesami pp. Millera i pułk. Steifera. **Mistrzostwa Polski** w konkurencji krajowej postanowiono rozegrać w Katowicach w dniach 14—20 sierpnia, w konkurencji zagranicznej od 4—10 września w Warszawie.

OSTATKI PIŁKARSKIE.

Katowice (cs) Z ważniejszych meczów piłkarskich rozegranych dzisiaj na Śląsku wymienić należy: Orzeł — 0:6, Katowice 3:2, Slavia - Pogoń 3:1, Dąb — 0:7, Siemianowice 7:0.

Poznań (cs) W dniu wczorajszym Warta kombnowana rozegrała mecz z Olimpią, osiągając wynik remisowy 3:3.

Kraków (cs) W dniu dzisiejszym grająca w osłabionym składzie Garbarnia pokonała Wawel w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek i Bator. Robotnicza reprezentacja Krakowa zwyciężyła robotniczą reprezentację Śląska w stosunku 5:1.

Katowice. Zapowiedziany na niedzielę mecz hokejowy Cracovia - STL, nie doszedł do skutku. Na sztucznym torze rozegrano natomiast mecz międzymiastowy między reprezentacjami Krakowa i Śląska. Zwycięstwo przypadło w udziale hokeistom krakowskim w stosunku 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Kraków znacznie górował zdobywając dwie ze strzałów Kowalskiego. Trzecia bramka była samobójcza.

Dwie ofiary zimy.

Zima dopiero rozpoczęła swe panowanie, a już ślizgawica uliczna ma swoje ofiary. Apel starostwa grodzkiego do właścicieli domów i dozorców w sprawie uprzątnięcia chodników z lodu i śniegu został widać bez echa, skoro ludzie ślizgają się i padają na ulicach, przy czym nie obchodzi się bez nieszczęśliwych wypadków. Ulicą Królowej Jadwigi szedł wczoraj Jarosław Detenko z pod Sokala. Pośliznął się na gołolodzie ulicznej, upadł i złamał nogę. Analogiczny wypadek spotkał na ul. Sobieskiej go Klare Backtrog. Obiema ofiarami gołolodzie zajęło się pogotowie ratunkowe. Auto przewróciło latarnię.

Wczoraj ulicą Jakóba Hermanajechało auto firmy Lublin. Szofer Kesselhaus tak nieszczęśliwie kierował wozem, że wjechał na słup latarni gazowej i przewrócił ją.

O tej samej porze na ul. Rutowskiego samochód 6-go dyw. samochodów. LW.3864 zderzył się z autem LW. 8897. Oba wozy zostały uszkodzone, kierowcy wyszli bez szwanku.

Komunika'y o ruchu okretowym.

Z inicjatywy komisji przewozów portowych przy departamencie morskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zarządy portów w Gdańsku i w Gdyni postanowiły wydawać w odstępiech dwutygodniowych, względnie kadrowych, komunikaty, zawierające daty odjazdów okrętów. Akcja ta zainicjowana została w porozumieniu z przedsiębiorstwami żegludowymi celem ułatwienia osobom i instytucjom zainteresowanym informowania się w sprawie ruchu okrętów, co dotychczas połączone było z pewnymi trudnościami. W ostatnich dniach ukazał się już tego rodzaju komunikat portu gdańskiego w językach polskim, czeskim i niemieckim, w najbliższym zaś czasie zacznie się ukazywać komunikat, dotyczący ruchu okrętów w porcie gdynskim.

Terminarz hokejowych mistrzostw OL.

Mistrzostwa hokejowe w kl. A. przy udziale 5 klubów rozegrane zostaną w jednej kolejce. Szczegółowy terminarz przedstawia się następująco: 17 grudnia Pogoń - Ukraina, Lechia - Czarni, 18 grudnia Czarni - Pogoń, AZS. - Lechia, 19 grudnia Lechia - Ukraina, 20 grudnia AZS. - Ukraina, 21 grudnia Czarni - AZS., 22 grudnia Czarni - Ukraina, 23 grudnia AZS. - Pogoń, 24 grudnia Pogoń - Lechia.

Mistrzostwa kl. B. z udziałem 8 klubów postanowiono rozegrać w dwóch kolejkach, z podziałem klubów na dwie grupy. Szczegółowy terminarz przedstawia się następująco:

Grupa I. Polonia (Przemyśl), Czuwaj (Przemyśl), Pogoń II. i L. T. Ł., 18 grudnia Polonia - Czuwaj, Pogoń II. - L. T. Ł. 26 grudnia Polonia - Pogoń II., Czuwaj - Pogoń II. 1 stycznia Czuwaj - LTL., Polonia - LTL. 6 stycznia, Czuwaj - Polonia, LTL. - Pogoń II., 8 stycznia Pogoń II. - Polonia, LTL. - Polonia, 15 stycznia LTL. - Czuwaj, Pogoń II. - Czuwaj.

Grupa II. Kresy ((Tarnopol), Jehuda (Tarnopol), Hasmonea i Dror. — 18 grudnia Kresy - Jehuda, Dror - Hasmonea, 25 grudnia Kresy - Hasmonea, Jehuda - Hasmonea, 26 grudnia Jehuda - Dror, Kresy - Dror, 28 grudnia Hasmo-

Polska kolonia w Afryce.

50-lecie wyprawy Rogozińskiego.

Przed paru dniami uczcili Warszawa uroczystą akademią pamięć śniatego podróżnika polskiego, Stefana Scholtz - Rogozińskiego w 50 - lecie pierwszej jego wyprawy do Afryki w celu zdobycia kolonii zamorskich dla nieistniejącego państwa polskiego, o której to wyprawie wspomnieliśmy niedawno w krótkim artykule. Imię odważnego żeglarza, badacza i wojownika zaginęło w ciągu pół wieku w niepamięci, jednakże wielka jego myśl i bohaterskie czyny zasługują na przypomnienie ich ogółowi w chwili, kiedy dążenie do posiadania kolonii nie jest już jednym z najbardziej nieosiągniętych marzeń idealistów, ale wkracza w sferę realnego programu państwowego.

Myśl zdobycia dla Polski kolonii rzucił już w 1880 r. Wereszczyński, widząc w swych marzeniach „Gwineę Nową Polskę Niepodległą w Oceanie”. Rogoziński zaś przystąpił do realizacji tej myśli na terenie afrykańskim w Kamerunie.

Urodzony z ojca Niemca i matki Polki, Stefan Scholtz przyjmuje dla podkreślenia swej polskości nazwisko matki — Malwiny Rogozińskiej, zrzuci mundur oficera rosyjskiej marynarki wojennej i wprost z pokładu „Generał - admirała” przechodzi na pokład zakupionego przez siebie stateczku „Lucja - Małgorzata” aby 13 grudnia 1882 roku pod banderą Syreny — herbu Warszawy, wypłynąć z Hawru do brzegów afrykańskich.

Wzwanie do ofiar na rzecz wyprawy, poparte przez Śienkiewicza i Prusa, zwalczane wprawdzie przez część społeczeństwa, zyskało sporo entuzjastów. Wśród ofiarodawców znalazł się nawet król belgijski. Miody i piękny inicjator wyprawy zachwylił swym projektem rzeszę Warszawianek.

„Lucja Małgorzata” była 100-tonnowym żaglowcem długości 20 metrów i po pewnych przeróbkach przystosowana została do głównej wyprawy.

W słoneczny dzień 13 grudnia 1882 r. statek podniósł kotwicę a 16 kwietnia 1883 r. przybił do przystani Sta Isabel na wyspie Fernando - Po.

W kilka dni później po rozejrzeniu się w okolicach Sta Isabel, 21 kwietnia Rogoziński i Tomczek puścili się na czterowiosłowej łodzi „Warszawiance” w ryzykowną podróż na pełne morze na zrekonoskowanie odległego o 24 mil morskich od Sta Isabel przeciwległego ładu gór kameruńskich, aby zakupić na wyspie Mondoleh od kacyka Akamy odpowiednie tereny, wyznaczyć miejsce na zbudowanie stacji.

Rogoziński sprzedał swój statek Niemcowi Wörmannowi; 20 maja „Lucja - Małgorzata” zginęła w falach morza rozbiwszy się o skały w oczach Rogozińskiego i jego towarzyszy.

Trzy lata przebył Rogoziński w dziełnych puszcach gór Kameruńskich, trzy drugie lata wśród niebezpieczeństw, cierpień, znojów. Towarzyszyli mu Janikowski i Tomczek, który w 1884 r. zmarł na posterunku.

Ludzkim obchodzeniem się z murzynami uzyskał Rogoziński władzę nad obszarem około 2000 klm., czego zrazu dokonać nie mogli Niemcy. Pioniera naszego popierała w walce z Niemcami Anglia, pod której protektorat poddał się Rogoziński. Armaty angielskie uwolniły z niewoli Janikowskiego, którego Niemcy wzięli za Rogozińskiego.

Ostatecznie ziemie, któremi władał nasz rodak, przeszły pod panowanie

Niemców, Anglia bowiem sprzedała im później swe prawa do tej części Kamerunu.

Po trzech latach wrócił Rogoziński do Warszawy z Janikowskim, aby rodakom publicznie zdać sprawę z działalności swej i ponownie wyruszyć na brzegi afrykańskie, zabierając ze sobą jako małżonkę, znaną pisarkę Boguska (Hajota).

Osiadł na wyspie Fernando-Po, gdyż Niemcy wydarli mu zdobycze polityczne jego wyprawy.

Doznawszy niepowodzeń, osiadł w Paryżu, gdzie zmarł w 1896 r., licząc 36 lat.

Naukowe zdobycze wyprawy Rogozińskiego były niepoślednie: odkryła ona źródła rzeki Mungo, jezioro M'bu, które na cześć hr. Tyszkiewicza nazwano jeziorem Benedykta, wykreśliła nową mapę krajów Bakundu, wydana potem przez Akademię Umiej. w Krakowie. Rogoziński napisał rozprawę o narzeczcu plemienia Bakwiri i sąsiednich plemion, również wydana przez Akademię i zebrał bogate zbiory etnograficzne, które ofiarował Muzeum Baranieckiego w Krakowie.

Ekspedycja Rogozińskiego ma jeszcze większe znaczenie polityczne, była bowiem jedyną polską wyprawą pionierską, którą wiodła myśl państwowa polska.

Program radjowy.

Poniedziałek, 12 grudnia.

Lwów (381 11'40) Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum”. 16: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy: „Co i jak czytać — z dziedziny przyrody” wygł. prof. St. Sumiński. 17: Muzyka z kawiarni „Italia”. — W przerwie około godz. 17'25: Skrzynka dla chorych. 17'55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Koncert solistów w wyk. p. Niny Stokowskiej (skrzypce), Heleny Zubowicz (sopran) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie koncertu: Repertuar teatrów lwowskich. 19: „Tegoroczne rykowisko”, pogadanka myśliwska prof. Rudolfa Wacka. 19'15: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu” 19'45: Pras. Dziennik Radiowy. 20: Operetka ze studja „Paganini”, w 3-ach aktach Fr. Lehara, w radiofonizacji i reżyserii Mich. Makowieckiej. Wykonawcy: Olga Olgina, Zofia Ważyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasiel, Bronisław Nietyksza i inni. Kapelmistrz Wacław Bołko. W przerwie I-szej Wiadomości sportowe. W przerwie II-giej: Dod. do Pras. Dzien. Radj. 22: „Apologia teściowej” wygł. p. Wiktor Budziński. 22'15: Recital śpiewaczy p. Fr. Plattówny, art. op. (sopran), akomp. p. T. Seredyński. 22'35: Muzyka z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Orkiestra cygańska (od Fukiera) z Warszawy.

Wtorek, 13 grudnia.

Lwów (381 11'40) Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski Kacik L. O. P. P. 15'30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum”. 16: Zagadki muzyczne w oprac. ciotki Ady i T. Seredyńskiego. 16'15: Muzyka z płyt. 16'25: Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P.). 16'40: „Postęp techniki a rozwój stosunków gospodarczych świata” wygł. dr. Feliks Burdecki. 17: Popołudniowy koncert w wyk. orkiestry Filharmonii warsz. 17'55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. W przerwie: Repertuar teatrów lwowskich. 19: Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans.

Generał von Seeckt o Reichswehrze.

Generał von Seeckt, twórca Reichswehry niemieckiej ogłosił drukiem książkę na ten temat. W pierwszych rozdziałach interesującej pracy znajdują się ustępy, zatracające o ogólną politykę Rzeszy. Autor pisze:

„Po zakończeniu wojny wszystko, co, przedstawiało jeszcze wartość bojową i ożywione było duchem poświęcenia dla ojczyzny, skupiało się w t. zw. formacjach wolnych. Formacje te nosiły jednak charakter dawnych landsknechtów i nie nadawały się z tego względu, jako ośrodek twórczy dla formowania nowej armii regularnej. Zasluga jednak i to wielką tych formacji było wyratowanie ojczyzny z chaosu i zamętu społecznego.

Z chwilą, gdy po zawarciu pokoju przystąpiono do tworzenia nowej armii, należało cofnąć się do tradycji dawnej armii cesarskiej, gdyż — aczkolwiek zostaliśmy zwyciężeni — okazało się, że wyszła ona obronną ręką z doświadczeń wojennych i że mogła służyć jako wzór przy formowaniu nowych sił zbrojnych. Aby nowa armia była narzędziem pewnym i precyzyjnym, należało pomyśleć od razu o zapewnieniu jej korpusu oficerskiego wypróbowanej wartości. Materiał taki istniał w postaci tych kadr dawnych oficerów cesarskich, którzy nie pragnęli niczego innego, jak dalszej służby w szeregach dla obrony ojczyzny.

Swemu korpusowi oficerskiemu zawdzięczając dzisiaj właśnie Niemcy posiadanie nowej wyszkolonej siły zbroi

nej. Ograniczenie liczebne owej armii niemieckiej do 100.000 ludzi miało na celu utrzymania Rzeszy w zależności od jej sąsiadów, których siły zbrojne przewyższały znacznie siły obronne Niemiec powojennych. Zamary Aliantów sięgały tak daleko, iż dążeniem komisji międzyaliantkiej było rozdobnienie, rozproszkowanie Reichswehry podział jej na drobne grupy, rozlokowane po całym kraju tak, aby służyć mogły tylko dla celów policyjnych. Temu zamiarowi zdołano jednak skutecznie się przeciwstawić i wykazać jego szkodliwość dla celów obrony porządku wewnętrznego w państwie. Do tych samych celów osłabienia Niemiec w ich sile i zdolności obronnej zmierzano zarządzenie Aliantów, by służyła w szeregach Reichswehry trwała 12 lat.

Zacianiem naszym wobec tych ograniczeń było wyzyskanie jak najlepszej sytuacji i to nie w sensie postanowień traktatu wersalskiego, lecz tak, aby stworzyć coś zdolnego do działania w istniejących warunkach.

Dla osiągnięcia wytkniętego celu należało działać tak, aby stworzyć organizację autonomiczną, żyjącą własnym życiem i zdolną do odgrywania w państwie właściwej swej roli. Należało też pamiętać o tem, aby posiadała ona zadatki przyszłego rozwoju. Należało tak zorganizować Reichswehrę, aby mogła ona być wyostrzonym narzędziem działania, gotowym w każdej chwili do użytku właściwego, nie tracąc zarazem swą domocierzy swą rolę przejściowej, chwilowej w tej formie przymusowej, jaką jej nadano z woli Aliantów“.

Powyższe ustępy z książki gen. von Seeckta podkreślają bez zastrzeżeń właściwą rolę Reichswehry, jako pionierzy i założycieli przyszłej, mocnej armii Niemiec odwetowych. E. R.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KORONKI 9 groszy

tabletki najnowsze, narzuty jedwabne firanki, kopy, koldry 50% taniej niż wszędzie. Wytwórnia Freilicha Sykustka 21. 3284

JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA K. i J. SCHAYER Lwów, Akademicka 5 poleca wielki wybór płaszczy. Ceny konkurencyjne 306

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wstawiań mody wykonuje, zmienia lasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69 56. 3343

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żurawieckiego 11a, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 327

ROZWAŻ

JEDWABNE

narzutki frendzlowe złotych 750, brokaty mater e meblowe ceny fabryczne, Wank plac Mariacki 5, I piętro. 3224

Polski Przemysł Naitowy, Spółka Akcyjna we Lwowie zawiadamia akcjonariuszy i wierzycieli, że na Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszy, odbytem we Lwowie dnia 18. września 1931 r. przy obecności akcjonariuszy reprezentujących około 59 p. kapitału akcyjnego, zapadły jednogłośnie między innymi następujące uchwały: 1. Tymczasowy kapitał akcyjny 900.000 został obniżony na 280.000 zł. a mianowicie przez umorzenie 2.000 sztuk akcji w. s. wartości nominalnej 60.000 zł. 2. Zapadły spółce z tytułu fuzji ze Spółką „Kontakt” oraz przez odpisanie z pozostałego zredukowanego kapitału 840.000 zł. dwóch trzecich części w kwocie 560.000 zł. dla pokrycia strat po koniec roku 1930, a to w ten sposób, że wartość nominalną każdej akcji 300 złotych obniża się na sto złotych. Wzywa się niniejszym wierzycieli po myśli art. 122 i 129 ustawy akcyjnej, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia zgłosili w zarządzie Spółki swe roszczenia. 3252

Zapisujcie się na członków LOPP.